

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, piątek, 16 marca 1945

Nr 25

Na nowych szlakach gospodarczych

Przemiany przeogromnej wartości naszej struktury życia gospodarczego w nowej niepodległej Polsce demokratycznej, w szczególności w przebudowie oblicza wsi polskiej, w przeprowadzeniu Reformy Rolnej, zrodziły potężną, twórczą myśl utworzenia silnej organizacji chłopskiej, która stworzyć musi podwaliny nowego życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego, dla zapewnienia i ugruntowania dobrego bytu całej wielkiej polskiej rodziny chłopskiej.

W urzeczywistnieniu tego wielkiego, a tak pilnego zadania zwołany został Pierwszy Kongres Chłopski Ziemi Wyzwolonych Rzeczypospolitej Polskiej, który obradując w dniach 30 i 31-go grudnia 1944 r. w Lublinie w obecności najwyższych dostojników Rzeczypospolitej, przedstawicieli Armii Radzieckiej, przedstawicieli polskich partii politycznych, przedstawicieli Związków Zawodowych, Związków Spółdzielni i organizacji młodzieżowych, powołał do życia organizację chłopską pod nazwą: „Związek Samopomocy Chłopskiej Rzeczypospolitej Polskiej” z osobowością prawną na zasadach spółdzielczości.

Jakie są więc ogólne założenia, cele i zadania, jaki jest przedmiot i metody działania „Związku Samopomocy Chłopskiej”?

Zasady ogólne skupiają się na podstawowym ogniwie utworzenia gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej, w której skład wejdą koła wiejskie gromadzkie, jako wyjściowa komórka Związku Samopomocy Chłopskiej. Zrzeszonymi w kołach wiejskich mają być wszyscy obywatele jednej gromady, aby przez współdziałanie między członkami istniał osobisty kontakt. Hierarchicznie wyższą jednostką związkową jest powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej. Terenem działalności Związku Samopomocy Chłopskiej będą wszystkie ziemie Rzeczypospolitej Polskiej.

Cele i zadania Zw. Samop. Chłopskiej wyrażają się w zjednoczeniu jednolitej organizacji wszystkich chłopów i mieszkańców wsi, szczególnie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, dla podjęcia skoordynowanego czynnego udziału w budowaniu nowej struktury gospodarczej wsi polskiej.

A więc na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa reformy rolnej w przeprowadzeniu której czynny udział wezmą wszyscy zrzeszeni, zgodnie z dekretem PKWN z dnia 6 września 1944 r. Wyłonione komisje gromadzkie, gminne, powiatowe, wojewódzkie i centralne mają obowiązek dbania o prawidłowe przeprowadzenie podziału, mają z całą sumiennością i sprawiedliwością społeczną w wyznaczonym przez władze terminie, wykonać parcelację. W wypadku jakichkolwiek niejasności czy trudności danej gromady zwraca się komisja do hierarchicznie wyższej jednostki Samopomocy Chłopskiej. Każda komisja ma przedłożyć przed przystąpieniem do prac parcelacyjnych plan przez siebie opracowany do komisji wyższej instancji Samop. Chłop. Gdyby okazało się po zatwierdzeniu planu parcelacji, że nie wszystkim obywateli można było zaspokoić roszczenia o ziemię w danej gminie, należy przeprowadzić rejestrację i praktycznie stworzyć warunki dla przesiedlenia chłopów i robotników rolnych na tereny ziemi dalej położonych na zachód, na Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie. Oczywiście komisje mają obowiązek zwracania uwagi na odpowiednie przygotowanie fachowo-rolnicze osób chcących osiaść na ziemi. Do dalszej kompetencji Zw. Samop. Chłop. należy w chwili obecnej zabezpieczenie i spisanie całego inwentarza martwego i żywego w majątkach ziemskich polskich i niemieckich, jak i niemieckich gospodarstwach średnio i małorolnych. Wydzielone przez państwo resztówki z parcelacji obszarowej,

Zwycięskie uderzenia wojsk radzieckich na froncie północnym i południowym

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 14 marca.

14 marca na południowy zachód od Królewca wojska 3-go Frontu Białoruskiego prowadziły walki ofensywne celem likwidacji wschodnio-pruskiego ugrupowania wojsk nieprzyjaciela i zajęły miejscowości Gross Klingbekk, Gruenwiese, Lank, Bartlangen, Hirschken, Hanswalde, Gross Luedkenfuerst, Schenlinde, Koenigliche Redersdorf, Hohenwalde, Breitlinde, Lindenau i stację kolejową Vogelsang. Wojska Frontu wzięły do niewoli ponad 2000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego łamiąc opór nieprzyjaciela w górzysto-lesistym terenie w pasie Karpat, 14 marca zdobyły miasto i węzeł kolejowy Zwolen — silny punkt oporu Niemców nad rzeką Gron, oraz zajęły miejscowości Leskowiec, Mustewa, Mozolewcy, Dobra Niwa, Banska Bela, Tepla, Repiszte, Poważan.

Na Węgrzech na północny wschód od jeziora Balaton wojska nasze pomyślnie odpierały ataki czołgów i piechoty nieprzyjaciela. 13 marca w walkach w tym rejonie ogniem naszej artylerii zniszczono 39 niemieckich czołgów i dział samochodowych i prócz tego uszkodzono i najechało na miny 46 czołgów i dział samochodowych nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach frontu — walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

13 marca na wszystkich frontach zniszczono i uszkodzono 137 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach

powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 36 samolotów nieprzyjaciela.

Radzieckie Biuro Informacyjne w komentarzu do komunikatu z dnia 14. 3. podaje:

Na południowy zachód od Królewca wojska 3-go Frontu Białoruskiego, prowadząc walki ofensywne, **zepchnęły w kierunku morza** okrażone wojska niemieckie, które czynią rozpaczliwe wysiłki, aby utrzymać wąski odcinek Prus Wschodnich. Umacniają się we wszelki możliwy sposób: kopią dodatkowe linie okopów, minując prawie całkowicie podejścia do swojej przedniej linii. Wojska radzieckie, wspierane ogniem artylerii, posunęły się naprzód, wypierając nieprzyjaciela z miejscowości Lank, który był ważnym punktem oporu.

Na innym odcinku zajęto stację kolejową Vogelsang, położoną o 9 km na południowy wschód od miasta Braunsberg. W walkach tych zniszczono ponad 4000 żołnierzy i oficerów oraz zdobyto 50 dział, 23 moździerze, 160 karabinów maszynowych oraz wielkie ilości różnego sprzętu wojennego.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego **zdoływały miasto Zwolen**, położone nad rzeką Gron. Na zboczach gór nieprzyjacieli urządził pozycje artyleryjskie i gniazda karabinów maszynowych, drogi zagradzały szerokie rowy przeciwpancerne, koncentrując w tym rejonie potężne siły piechoty i wiele dział samochodowych. Po zacieklej walce **wojska radzieckie złamały opór**, zdobyły miasto Mustiewa i przedarły się na stację kolejową Zwolen, gdzie walki rozgorzały na ulicach miasta. Nieprzyjacieli przedsięwziął szereg kontrataków,

lecz bezskutecznych. Wojska radzieckie odrzuciły nieprzyjaciela poza rzekę Gron i zdobyły miasto Zwolen, które jest węzłem czterech linii kolejowych i kilku dróg szosowych, oraz posiada zakłady przeróbki rudy żelaznej. Na ulicach miasta pozostało wiele trupów nieprzyjacielskich, zdobyto jeńców i sprzęt wojenny.

Dnia 14 marca o godz. 21 na rozkaz marszałka Stalina, Moskwa salutowała bohaterów wojska 2-go Frontu Ukraińskiego za zdobycie miasta Zwolen — dwunastoma salwami artyleryjskimi ze studziesięciu czterech dział.

Demonstracja kobiet w Monachium

London (Polpress). Według wiadomości nadeszłych z Monachium, odbyły się tam ostatnio tłumne demonstracje kobiet, które wznosiły okrzyki: „Oddajcie nam naszych mężów! Zakończcie wojnę!”

Wyspa Swodzima zdobyta

London, 15. 3. — Jak donoszą pisma amerykańskie, na wyspie Swodzima pokutujący został sztywny amerykański pomnik, że na wyspie jeszcze się broni mała liczba Japończyków.

Odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły w Nowym Jorku

Nowy Jork, (Polpress). W obecności prezydenta miasta, F. La Guardia, odbyło się w Nowym Jorku uroczyste odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły, zwycięzcy pod Grunwaldem.

Handel.

W dziedzinie handlu Zw. S. Ch. podejmie prace nad stworzeniem placówek handlowych i prowadzić będzie na zasadach spółdzielczości dział hurtowego i detalicznego skupu i sprzedaży zboża i produktów rolnych, nasion, nawozów sztucznych, węgla i opału, stacji benzynowych i oliwy, składowe dla zjednoczonych członków z branży narzędziowej i maszyn rolniczych, materiałów budowlanych jak i składowe spożywcze. Dużą uwagę poświęci się racjonalnym stacjom wylęgarni drobiu, aby zaopatrzyć gospodarstwa w rasowy hodowlany materiał.

Rzemiosło.

W dziedzinie rzemiosła utworzone zostaną zakłady przemysłu ludowego, stolarnie, koszykarstwo, powroźnictwo, garbarstwo, siodlarstwo i te dziedziny rzemiosła, które okażą się niezbędne dla potrzeb wsi. Także dla swych zrzeszonych stworzy się własne piekarnie i rzeźnie. W tych trzech dziedzinach przemysłu, handlu i rzemiosła Zw. Sam. Chłop. chce skupić ten element wsi, który przejawiać będzie chęć realnej i wydajnej pracy na tych placówkach.

Kasy kredytowo-oszczędnościowe.

Zdając sobie i z tego dokładnie sprawę, że uruchomienie wspomnianych placówek będzie wymagało dużego wkładu kapitału, Zw. Sam. Chłop. powoła własne kasy kredytowo-oszczędnościowe, które działać będą jako jednostki autonomiczne. Celem kas, które swoje siedziby założą w każdym powiatowym mieście, będzie wydajne niesienie pomocy finansowej w formie pożyczek krótko- i długoterminowych dla jak najszybszego uaktywnienia wzniosłych zadań Związku Samopomocy Chłopskiej.

Życie kulturalno-oświatowe i zdrowotne.

Zw. Sam. Chłop. uchwyci wielką inicjatywę w swoje ręce odnośnie życia kulturalno-oświatowego i zdrowotnego wsi polskiej. Szczególną troską będą otaczane wszelkie przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym domów ludowych, teatrów ludowych, chórów i orkiestr ludowych, uniwersytetów ludowych, bibliotek szkół rolniczych, kursów oświaty pozaszkolnej, jak również przedsięwzięcia podnoszące poziom życia towarzyskiego i kulturalnego wsi polskiej. Dalej Zw. Sam. Chłop. urządzić będzie wystawy rolnicze, imprezy rozwijające wiedzę agrotechniczną. Dla podniesienia poziomu zdrowotności wsi polskiej opieką cieszyć się będą zakładane ośrodki zdrowia, przychodnie lekarskie i weterynaryjne, budowy urządzeń sanitarnych itp.

W urzeczywistnieniu tych szczytnych misji Zw. Sam. Chłop. współdziałać będzie ściśle z władzami państwowymi i samorządowymi. Organizuje się już odpowiedni aparat administracyjny, instruktorski i rewidycyjny.

Zw. Sam. Chłop. wprzecznie w zasięg swej działalności chętną, zdrowo myślącą inteligencję i tych wszystkich, którzy w zrozumieniu doniosłości chwili ciągnąć zechcą rydwan ogromnego wozu pracy.

A ci, którzy dzisiaj z pogardliwym uśmieszkiem będą tylko przyglądać się wielkim wysiłkom Związku Samopomocy Chłopskiej, którym uparcie trwać chcą w marazmie samolubnego życia, sami wyeliminują się z społeczeństwa polskiego. Niech wypisanym będzie w sercach naszych motto wieszczki polskiej: „Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe, a nie w zwiędłych laurów liść z upośledzeniem głowe”.

Lubomir Grupiński

TASS prostuje

Moskwa (Polpress). TASS komunikuje: Rzymski biuletyn Servizio Informazioni opublikował w tych dniach wiadomość o tym, że między rządem ZSRR i Watykanem toczą się jakoby rokowania, celem zawarcia porozumienia. Rokowania te odbywają się jakoby za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych i są popierane przez Wielką Brytanię.

TASS jest upoważniony do oświadczenia, że wiadomość podana przez wymieniony biuletyn zupełnie nie odpowiada rzeczywistości.

500 samochodów dla Warszawy

Moskwa (Polpress). Transportuje się do Warszawy 500 samochodów ciężarowych, подарowanych Rządowi Tymczasowemu Rzeczypospolitej Polskiej przez Marszałka Stalina dla robót nad odbudową stolicy.

W coraz gorszej sytuacji

Moskwa, 15. 3. — „Izwestija“ w artykule omawiającym światową sytuację wojenną i polityczną między innymi piszą: „Sytuacja dla Niemców nie tylko na frontach, ale i w polityce światowej kształtuje się coraz gorzej.“

Dosięgnię ich kara

Moskwa, 15. 3. — Jak donosi Radio krakowskie, w Warszawie utworzony został trybunał, który będzie rozpatrywał przestępstwa popełnione przez zbirów niemieckich w czasie okupacji.

Dwa transportowce niemieckie zatone przy brzegach Norwegii

London, 15. 3. — Z zaatakowanej grupy statków, składającej się z 10-ciu transportowców, która płynęła w pobliżu brzegów Norwegii — dwa transportowce zostały zatopione.

Moskwa, 14. 3. — Lotnictwo radzieckie zatopilo na Bałtyku niemiecki transportowiec i statek wartowniczy.

Smutna rocznica

London, 15. 3. — Dzień 14 marca jest szóstą rocznicą przekroczenia przez Niemców granicy Czechosłowacji. Pomimo wysiłków — naród czeski nie dał się ujarzmić i tak jak dla innych narodów, zbliża się i dla niego koniec zmory hitlerowskiej.

Amnestia w Rumunii

Bukareszt. (TASS.) Jak donosi radio bukareszteńskie, 12 marca rumuńska Rada Ministrów rozpatrzyła referowany przez ministra sprawiedliwości projekt ustawy o szerokiej amnestii, w związku z wielkim świętem z powodu zwrócenia matce-ojczyźnie Transylwanii Północnej.

Rada Ministrów rozpatrzyła także projekt dekretu o reformie rolnej, skierowany na szybsze zaspokojenie pragnień mas chłopskich.

Marsz. Petain przed sądem

London, 15. 3. — Jak donoszą z Paryża, marsz. Petain stanie przed trybunałem francuskim oskarżony o zdradę stanu.

Na Filipinach obsadzono dwie nowe wyspy

London, 15. 3. — Na Filipinach wojska amerykańskie wylądowały na dwu nowych wyspach: Randleon i Simora. Walki z garnizonem japońskim w toku. Na wyspie Mindanao zajęto dwa lotniska nieprzyjacielskie.

Drugi nalot na Formozę

London, 15. 3. — Lotnictwo alianckie dokonało wczoraj drugiego nalotu na wyspę Formozę, niszcząc przybrzeżne umocnienia fortyfikacyjne.

Droga odwrotu odcięta

London, 15. 3. — Droga odwrotu wojsk japońskich z Mandalay została odcięta przez wojska hinduskie.

Ponowne bombardowanie Osaka

London, 15. 3. — Lotnictwo amerykańskie, stacjonowane na lotniskowcach floty Oceanu Spokojnego, bombardowało wczoraj ponownie miasto Osaka w Japonii. Według raportów, złożonych przez obserwatorów, w Osakę zostało zniszczonych 10 km² okręgu przemysłowego.

Tego się nie spodziewali!

10-ciotonowe bomby, długości 10 mtr. o średnicy 1,25 mtr. — lecą na Niemcy

London, 15. 3. — Jak donosi Kwatera Główna wojsk sprzymierzonych, wczoraj po raz pierwszy użyto w naloce ciężkich bombowców na Niemcy bomb 10-ciotonowych. Bomby te mają długości 10 m o średnicy 1,25 m. Do przewozu użyto samolotów typu „Lancaster“, które mogą, jedyne na świecie, zabierać najcięższy ładunek. Bomby te zrzucano wczoraj na wiadukt kolejowy w Bielefeld oraz linie kolejowe wiodące na zachód.

Prasa angielska pisze, że Niemcy nie spodziewali się, że przemysł sprzymierzonych zdoła stworzyć coś gorszego, od użytych już bomb 6-tonowych. Jak oświadczili obserwatorzy-lotnicy, działanie niszczące używanych dotychczas bomb 6-tonowych jest dziecinna igraszką w porównaniu ze zniszczeniem, jakiego dokonują nowe bomby, które są używane tylko na specjalne obiekty, jak np. na fabryki i obiekty wojskowe, ukryte pod ziemią.

1250 ciężkich bombowców w towarzystwie 650 myśliwców atakowało wczoraj mosty pod Wesel, jak również fabrykę benzyny syntetycznej w Hannoverze. Inne samoloty bombardowały stocznice łodzi podwodnych w Holandii.

Wczoraj bombardowane były również: Bochum, Recklinghausen i Komarno. Lot-

nictwo stacjonowane we Włoszech dokonało nalotu na Czechosłowację, Austrię i Węgry. Berlin był bombardowany po raz 23.

Dzień wczorajszy był dniem trzydziestym nieprzerwanej ofensywy powietrznej na Niemcy, ofensywy, która codziennie coraz szersze zatacza kręgi.

Amerykanie przekroczyli granicę niemiecką i sforsowali Saarę

London, 15. 3. — Jak donosi Kwatera Główna wojsk sprzymierzonych, 7. armia amerykańska przekroczyła granicę niemiecką na zachód od Forbach (Alzacja) i sforsowała Saarę pod Saarbrücken.

Niemieckie samoloty rakietowe atakowały przyczółek pod Remagen

London, 15. 3. — Jak donosi Kwatera Główna wojsk alianckich, Niemcy ostatnio użyli do ataku na przyczółek mostowy pod Remagen — samolotów rakietowych. Z 20 samolotów, użytych do tej akcji, dwa zostały stracone. Mosty na Renie pozostały nieuszkodzone, a transport wojska i materiałów odbywa się w dalszym ciągu bez przerwy.

Sąd Specjalny rozpocznie w Poznaniu niebawem działalność

Organizacja sądownictwa na terenie Poznania

Przed kilku dniami przybył do Poznania delegat Ministerstwa Sprawiedliwości, obywatel sędzia Jonsik, który rozpoczął prace nad zorganizowaniem władz sądowych. Aby zaczerpnąć garść wiadomości z bezpośredniego źródła, pośpieszyliśmy i my do gmachu Sądu przy ul. Młyńskiej i Krętej, gdzie wskutek nieobecności sędziego Jonsika udzielił nam informacji obecny prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu obywatel sędzia Kucner.

Poznańskie sądy zamierzają wznowić swą pracę w ramach przedwojennych. Tym samym ustawodawstwo oraz procedura sądowa niemiecka należą już do przeszłości. Zorganizowanie sądownictwa w tutejszym terenie zależy przede wszystkim od dostatecznej ilości sędziów oraz urzędników sądowych, którzy będą mogli rozpocząć pracę nad wymiarem sprawiedliwości. W obecnej chwili w gmachu Sądu przy ul. Krętej odbywa się w dalszym ciągu rejestracja. Zarejestrowało się dotychczas już 200 sędziów i urzędników sądowych.

Poza sądami normalnymi utworzony zostanie w Poznaniu również Sąd Specjalny, którego celem będzie wymiar sprawiedliwości w sprawach zbrodni hitlerowskich oraz sprawach dotyczących zdrady pań-

stwa. W najbliższym czasie przybędzie do Poznania przewodniczący tego trybunału, a wówczas Sąd Specjalny będzie mógł podjąć swe prace.

Z trzech dawnych gmachów sądowych, mianowicie gmachu Sądu Grodzkiego, Okręgowego oraz Apelacyjnego, obecnie nadaje się do użytku jedynie gmach Sądu Grodzkiego. Będzie on zatem z konieczności siedzibą obecnego Sądu Apelacyjnego z prokuraturą, Sądu Grodzkiego z prokuraturą oraz nowo utworzonego Sądu Specjalnego. Gmach jest obecnie pośpiesznie remontowany przez wojewódzki Wydział Budowlany. W miarę posuwania się tych prac podejmą działalność wydziały cywilny i karny.

Jeżeli chodzi o akta hipoteczne, to częściowo zachowały się one na miejscu, częściowo zostały wywiezione do Środy. Ewentualne braki ustali się dopiero w terminie późniejszym.

W końcu — jak nas informuje sędzia obywatel Kucner — należy podkreślić, że w obrębie działalności Sądu Apelacyjnego w Poznaniu podjęły prace sądy grodzkie w Bydgoszczy, Lesznie, Ostrowie i Środzie.

Związek Wici rozpoczął działalność

W dniu 14 marca odbyło się z inicjatywy pełnomocnika Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici“ ob. kpt. Musejki zebrań informacyjno-organizacyjnych Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ w Poznaniu.

Po referacie informacyjnym ob. kpt. Musejki, ustalającym wytyczne prac młodzieży wiejskiej, podkreślającym konieczność udziału młodzieży w dziele odbudowy Polski — postanowiono utworzyć Tymczasowy Komitet Organizacyjny. W skład tego komitetu weszli następujący działacze młodzieży ob. ob.: kpt. Musejkin, Zbierski Stanisław, Jagła Michał, Nowak Tadeusz,

Ingłot Antoni, Postaremczak Ludwik i Kołodziejek. Zostało wyłonione prezydium komitetu w osobach ob. ob.: kpt. Musejkin — przewodniczący, Jagła Michał — zastępca przewodniczącego, Postaremczak Ludwik — sekretarz, Zbierski Stanisław — skarbnik. Zawiązanie się komitetu organizacyjnego Związku Wiciowego w Wielkopolsce i obecność w nim znanych działaczy terenowych daje gwarancję, że ruch młodzieży wiejskiej na nowo zbudzi się do czynnego twórczego życia i wciągnie pod zielone sztandary całą młodzież ukochanej naszej wsi wielkopolskiej, biorąc poważny udział w budowie wielkiej Polski ludowej.

Przygotowania wyborów do Rad Narodowych

Poznań. (Polpress.) W sekretariacie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyło się ostatnio zebranie poroziemawcze wszystkich zarządów Związków Zawodowych w sprawie kandydatur do Narodowej Rady Wojewódzkiej, Miejskiej, Powiatowej i Gminnej.

Generalny sekretarz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ob. Andrzejewski

poinformował zebranych szczegółowo o znaczeniu Rad Narodowych, jak również dał odpowiednie instrukcje referentom, którzy zostali wybrani do prac organizacyjnych na terenie województwa.

Następnie przystąpiono do wyboru kandydatów do poszczególnych Rad Narodowych.

W Bydgoszczy

Niemcy noszą na plecach swastykę

W oswobodzonym mieście życie już się unormowało. Zniszczenia w Bydgoszczy są stosunkowo małe. Spłonął gmach teatru miejskiego, kościół św. Wincentego a Paulo oraz Bydgoski Dom Towarowy. Większość mostów kolejowych w okolicy i wszystkie mosty w mieście z wyjątkiem mostu Królowej Jadwigi zostały przez Niemców wysadzone w powietrze. Częściowemu uszkodzeniu uległy rzeźnia i gazownia miejska oraz kościół farny.

Miasto szybko otrząsnęło się z grozy wojennej i zaczęło normalny tryb życia. Dziś w Bydgoszczy czynne są instytucje, szkoły i placówki oświatowo-kulturalne. Zorganizował się cały szereg organizacji, Polski Czerwony Krzyż i harcerstwo. Życie kulturalne miasta ożywiają otwarty już Teatr Mały i wszystkie kina.

Przydział żywności odbywa się systemem kartkowym.

Ludność niemiecka Bydgoszczy i okolicy została po dokonanej rejestracji częściowo umieszczona w obozach, częściowo pracuje nad uporządkowaniem miasta. W myśl rozporządzeń Niemcy zobowiązani są na tamtejszych terenach do noszenia na plecach swastyki.

Niewiele Kościołów w Warszawie uratowało się od zagłady

Warszawa (Polpress). Bardzo niewiele kościołów w Warszawie uratowało się od zagłady. W najlepszym stosunkowo stanie znajdują się kościoły: Wizytek, Karmelitów, Bernardynów. Zachowały się również kościoły: św. Stanisława na Woli, Najśw. Marii Panny, św. Trójcy na Solcu, św. Augustyna na Nowolipkach. Całkowitemu zniszczeniu uległ najstarszy kościół Warszawy z roku 1411 — kościół Najśw. Marii Panny; dalej Katedra, której pierwsza kaplica datowała się z 1370 roku, kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie, św. Barbary na Koszykach, parafialny na Mokotowie, kościół św. Bonifacego, dalej kościół Matki Boskiej Częstochowskiej. Według opinii architektów muszą być zrekonstruowane kościoły św. Aleksandra, św. Krzyża i Zbawiciela. Na Pradze z 11-tu kościołów parafialnych ocalało tylko sześć, cztery zniszczono całkowicie, jeden nadaje się do remontu. Wielką stratą jest zniszczenie kościoła św. Floriana, świątyni stanowiącej jedyny w swoim rodzaju okaz gotyku nadwiślańskiego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zadeklarowało znaczną dotację na rekonstrukcję zabytkowego kościoła Matki Boskiej Loretańskiej.

Zapasy zbóż i okopowizny w Kieleckim

Kielce (Polpress). Na skutek szybkich posunięć ofensywy Armii Czerwonej, Niemcy zmuszeni byli pozostawić duże zapasy żywności. Produkty te zostały przejęte przez Komisję Zdobycy Wojennych. Obecnie dokonuje się przekazywania tych środków żywności na rzecz aprowizacji kraju.

Poza tym Niemcy pobrali kontyngenty ze wsi w wysokości 60—70% zbóż i około 60% okopowizny. Przeprowadzona obecnie przez Brygady Obywatelskie akcja dostaw rzeczowych nie napotyka na żadne poważniejsze trudności. Młyny i cukrownie po chwilowej przerwie podjęły produkcję. Kampania cukrowa jest na ukończeniu.

W celu zaoszczędzenia bardzo ważnych dla aprowizacji kraju zapasów ziemniaków, decyzją pełnomocnika Min. Aproprowizacji i Handlu, zabroniono gorzelniom dalszej produkcji spirytusu z tego surowca, polecając na jego miejsce użycie pozostałości z kampanii cukrowej. W tymże zarządzeniu ograniczono produkcję licznych krochmalni.

Mleczarnie zostały przez okupanta zdezastrowane. Odczuwa się dotkliwy brak maszyn i sprzętu mleczarskiego.

Rabunkowa polityka hitlerowców zniszczyła w znacznym stopniu inwentarz żywy. Przede wszystkim odczuwa się brak koni, których pozostało zaledwie 60% stanu koniecznego do przeprowadzenia wiosennych robót siewnych. W kierunku pokonania tych trudności rozpoczął szeroką działalność Związek Samopomocy Chłopskiej.

Pracująca inteligencja organizuje się

Łódź (Polpress). W lokalu Str. Demokratycznego w Łodzi odbyła się konferencja delegatów wolnych zawodów, z udziałem przedstawicieli palestry, literatów, lekarzy, inżynierów i innych. Przybyli m. i.: prof. Wilanowski, prof. Tomaszewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, poseł do K. R. N. dr Raciązek i poseł Grudziński.

W imieniu lekarzy przemawiał dr Raciązek, który w wstępie stwierdziwszy, jak wielkie straty poniosła inteligencja polska w okresie okupacji hitlerowskiej, wznosił okrzyk na cześć wyzwolicieli Polski, bohaterskiej Armii Czerwonej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego. Zachodzące w naszych oczach przemiany — mówił dr Raciązek — przypominają największe przemoty dziejowe. Jesteśmy świadkami demokracji nietylko całego aparatu państwowego, dociera ona konsekwentnie i logicznie do najgłębszych komórek twórczej myśli i inicjatywy społecznej, zawodowej i naukowej. Lekarz polski uczyni wszystko, ażeby nadać za szybko postępującymi przemianami społecznymi, przygotuje grunt pod nową, wspaniałą Medycynę Społeczną.

W dalszym ciągu konferencji przemawiali dyr. Kopacz i Prezes Str. Demokratycznego ob. Galas, którzy zreferowali zadania inteligencji pracującej, w chwili obecnej.

Tygodnik literacki w Łodzi

Łódź (Polpress). W najbliższym czasie ukaże się pierwszy numer tygodnika literackiego p. t. „Kuznica”. Redakcję naczelną objęła p. Zofia Nalkowska.

Literaci polscy przejazdem w Łodzi

Łódź (Polpress). W Łodzi bawią przejazdem znani pisarze z Warszawy — Jarosław Iwaszkiewicz, autor „Lata w Nohant” (o Chopinie) oraz Stanisław Rembek, laureat nagrody pisarskiej Kasy Literackiej w Warszawie za powieść „W polu”. — Z Krakowa przybył samolotem młody pisarz Stanisław Dygat, współpracownik „Odrodzenia”. Przybyły z Milanówka znany publicysta i krytyk wileński. Jerzy Wyszomirski, osiadł w Łodzi i objął dział literacki „Rzeczypospolitej”.

W pieśniach i tańcach poznaje się duszę narodu

W czasie walk o nasze ziemie mieliśmy możliwość poznania niezwykłej odwagi i waleczności żołnierzy Armii Czerwonej, z jaką wypierała wspólnego nam wroga. Ostatnio nasunęła się okazja do poznania rosyjskich przyjaciół i oswobodzicieli z innej, bardziej pokojowej strony.

Dnia 13 bm. odbył się w Teatrze Polskim w Poznaniu koncert zespołu I Białoruskiego Frontu, zorganizowany przez Zarząd Komendantury miasta Poznania.

Przy udziale licznie zgromadzonej publiczności, koncert stał się niezapomnianą na długo atrakcją i przesyłał wszelkie oczekiwania, budząc swym wysokim poziomem artystycznym niebywały entuzjazm.

Przy akompaniamencie doborowej orkiestry i współudziale doskonałego chóru wykonali soliści rosyjscy szereg pieśni i piosenek ludowych, żołnierskich w językach rosyjskim, ukraińskim i polskim. Z piosenek polskich odśpiewano znaną pieśń ludową „Wisła” oraz skoczno mazurka „Hej, hej z góry jadą Mazury”.

Niewidzianą dotąd atrakcją były tańce specjalnego zespołu, złożonego z wybitnych tancerzy scen i estrad rosyjskich. „Kozak na wesoło” wzbudził na sali zachwyt publiczności, że co chwilę teatr rozbrzmiewał burzą nie milknących oklasków. Pomysłowość, zręczność, mimika oraz niebywałe wprost zgranie tancerzy złożyły się na całość o tak wysokim poziomie artystycznym, jakiego nie spotykamy nawet na najbardziej cenionych estradach teatrów zachodnich. Całość koncertu wypadła nad wyraz imponująco i była dla mieszkańców Poznania wielką niespodzianką.

W śpiewach i tańcach okazali się Rosjanie mistrzami nie lada, mistrzami o jakich nie mieliśmy wyobrażenia. Ukazali nam rąbek swej duszy swobodnej, beztroskiej, cieszącej się życiem, duszy miłującej pokój i wolność. Odczuliśmy tę duszę słowiańską, pokrewną i bratnią tym bardziej, że połączoną węzłami szczerej wieczystej przyjaźni.

Czy Poznań otrzyma Politechnikę?

Gimnazjum, Liceum Elektryczne i Mechaniczne oraz Wyższa Szkoła Budowy Maszyn przygotowują się do kształcenia nowych kadr inżynierów

Na terenie Poznania przygotowują się w tej chwili do rozpoczęcia nauki trzy uczelnie, których specjalnymi dziedzinami będą elektrotechnika oraz mechanika. Są to: Gimnazjum Elektryczne i Mechaniczne przy ul. Marsz. Focha 88, Liceum Elektryczne i Mechaniczne mieszczące się przy ul. Berghera 5 oraz Wyższa Szkoła Budowy Maszyn, która znalazła pomieszczenie również w budynku przy ul. Berghera. Zakres nauki zarówno w Gimnazjum jak i Liceum będzie obejmował trzy lata.

Nie trzeba uzasadniać, jak w obecnym okresie oraz w przyszłości potrzebni są abiturienti i wychowankowie technicznych uczelni. Świadczy o tym również fakt, że duży procent młodzieży postanowił poświęcić się studiom elektrotechnicznym i mechanicznym. Na przykład pierwsza klasa Liceum Elektrycznego i Mechanicznego posiada w tej chwili już około stu kandydatów. W klasach wyższych, znajduje się mniej studiujących z uwagi na to, że podczas okupacji znikoma ilość młodzieży miała możliwość teoretycznego kształcenia się fachowego. Kierownictwo Gimnazjum Elektrycznego obejmie prawdopodobnie technolog Wieczorowski, zaś kierownictwo Liceum inżynier Markiewicz. Kwestia kierownictwa Wyższej Szkoły Budowy Maszyn nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Sprawa Wyższej Szkoły Budowy Maszyn jest bardzo ważna. Wobec odpadnięcia Politechniki Lwowskiej i zniszczenia warszawskiej, czynniki kierownicze

poznańskiej uczelni przypuszczają, że ulegnie ona przeobrażeniu na Politechnikę Poznańską. Sprawa ta była szeroko omawiana już w okresie przedwojennym i już wówczas wszystko zmierzało w kierunku podniesienia uczelni do poziomu Politechniki. Otwarcie Politechniki w Poznaniu rozwiązało by trudności naszej studiującej młodzieży. Dotychczas młodzież wielkopolska pragnąca uzupełnić studia w tym zakresie, musiała korzystać z innych uczelni w Polsce.

Obok dodatknych stron szkolnictwa poznańskiego z zakresu mechaniki są również i ujemne — spowodowane okupacją i wojną. Kwestia bibliotek oraz pomocy naukowych we wszystkich wymienionych wyżej uczelniach przedstawia się obecnie krytycznie. Niemcy poniszczili biblioteki z czasów przedokupacyjnych, w skład których wchodziły poważne dzieła polskie i obcojęzyczne z dziedziny techniki oraz mechaniki. Dział obróbki metali został rozgrabiony, a pozostałe maszyny zabrała jedna z prywatnych firm niemieckich.

Stąd kierownictwo uczelni napotyka ją na liczne trudności. Niewątpliwie w części zostaną one usunięte. Na przykład maszyny z dawniejszej szkoły tego typu przy ul. Marsz. Focha 6. zwiezione zostaną z powrotem do działu obróbki metali. Kierownictwo uczelni przystąpiło z energią do prac organizacyjnych tak, że należy się spodziewać, iż zarówno Gimnazjum, Liceum jak i Wyższa Szkoła Budowy Maszyn rozpoczyna w niedługim czasie kształcenie nowych kadr fachowców.

Poważne zadanie poznańskiej Izby Rzemieślniczej

Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej obywatel Sobkowski na zebraniu jednego z cechów zapoznał zebranych z zadaniami, do których realizacji Izba przystąpi w najbliższym czasie.

„Wśród nieocenionych strat — mówił obywatel Sobkowski — które Poznań poniósł, są też straty może mniejsze, jednak bardzo ważne dla dalszego rozwoju gospodarczego, a w naszym wypadku dla unormowania życia rzemieślniczego”.

„Jak wiadomo, Dom Rzemieślniczy leży w gruzach, a pod nim są pogrzebane lub spalone wszelkie zapiski ewidencyjne — począwszy od umów o naukę, aż do protokółów z odbytych egzaminów mistrzowskich — oraz inne, mające znaczenie archiwalne i obrazujące wysiłki rzemiosła wielkopolskiego. Jak wiadomo, rzemiosło reprezentowane było przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu aż do pamiętnych dni wrześniowych 1939 roku”.

„Zdawało by się teraz, że dla różnych indywiduów — którzy nie siali i nie orali, a zawsze byli skorzy do zbierania kosztów innych, powstaje okazja do nieprawego przywłaszczenia sobie tytułu czeladnika względnie mistrza. Tymczasem tak nie będzie. Izba Rzemieślnicza mając na uwadze interes całego rzemiosła, powzięła bardzo stanowczą decyzję sporządzenia nowych wykazów ewidencyjnych czyli zestawienia nowej rzemieślniczej księgi wieczystej. Zostaną do niej wniesione niezbędne wiadomości i daty na podstawie dokumentów będących w posiadaniu rzemieślników. A więc umowy o naukę oraz świadectwa ze złożonych egzaminów czeladniczych względnie mistrzowskich”.

Wiadomo jednak, że są liczni rzemieślnicy, którzy tych miarodajnych dowodów nie posiadają. Potracili je bowiem wskutek działań wojennych. Tacy będą musieli znaleźć i przedstawić Izbie wiarogodnych świadków, którzy w miejsce przysięgi zeznają, że petent był w posiadaniu odpowiedniego prawidłowego dowodu uzdolnienia. Miarodajnymi świadkami będą w pierwszym rzędzie cechy względnie ich zarządy oraz komisje egzaminacyjne. W ostateczności również poszczególni, nieposzlakowani rzemieślnicy — koledzy petenta, zasługują na wiarę.

Jak przedstawiciel Izby, obywatel Sobkowski oświadczył, podejmuje się Izba

pracy zakrojonej na wielką miarę. Chodzi bowiem o dziesiątki tysięcy osób. Praca ta mimo wszystko dokonana być musi, chociażby potrwać miała kilka lat. Sito będzie bardzo ciasne.

Temu zamierzeniu Izby Rzemieślniczej należy tylko przyklasnąć. Rzemiosło wielkopolskie decyzyjnie tą powita na pewno z uznaniem. Każdy rzemieślnik ze swej strony bez wątplenia przyczyni się, aby prace Izby ułatwić i ściśle przestrzegać będzie by tak tytułu czeladnika jak mistrza nie uzyskała jednostka do tego nieuprawniona.

Teatr Polski w Poznaniu przed otwarciem sezonu

Wchodzimy do znanego kompleksu budynków przy ul. 27-go Grudnia, które mimo swego fatalnego zniszczenia ukrywają w podwórzu niezniszczony gmach Teatru Polskiego. Jedynie prawe skrzydło, w którym znajdował się zbiór kostiumów i rekwizytownię, uległo spaleni. Jest to zaiste cudowny zbieg okoliczności i dowód specjalnej opieki Muz nad Świątynią Sztuki stołecznego miasta Poznania.

U progu wita nas serdecznie tymczasowy zastępca dyrektora Teatru Polskiego p. Leszcz-Mirski. Jak się dowiadujemy, dyrektor Stoma wyjechał w celach organizacyjnych do Krakowa i powróci jego przewidziany jest na początek kwietnia. Przechodząc przez hall teatru dostrzegamy w półmroku rzeźbę Bogusławskiego, która szczęśliwie przetrwała czas okupacji pod podłogą cyrku „Olimpia”. Zaglądamy również na scenę i na widownię. Scena została przerobiona przez okupanta na obrotową, gdyż teatr przemianowany na „Reichsgaue-theater” służył przede wszystkim propagandzie niemieckiej. Kondygnacja trójpiętrowa została nadal utrzymana, jakkolwiek ilość miejsc zmniejszyła się z ponad przedwojennych 500 na niespełna 400. Na razie w re pracą remontowa i organizacyjna. Personel techniczny ma pełne ręce pracy z uporządkowaniem gmachu oraz z zabezpieczeniem i zebraniem rekwizytów i kostiumów.

Ob. Leszcz-Mirski udziela nam wyczerpujących wyjaśnień na szereg zapytań.

Uroczyste nabożeństwo w Farze

Najwspanialszy i najbardziej drogi każdemu poznaniakowi kościół farny, dziwnym zbiegiem okoliczności nie uległ zniszczeniu. Lekkie uszkodzenia jakie kościół odniósł w czasie działań wojennych szybko usunięto. Podkreślić należy — patronem kościoła farnego jest Magistrat stołecznego miasta Poznania — że Prezydent Miasta ob. inż. Feliks Maciejewski udzielił zarządowi kościoła z administratorem parafii ks. Józefem Janym na czele, daleko idącej pomocy przy uprzątnięciu gruzów. Prace przygotowawcze do otwarcia i poświęcenia kościoła są w pełnym toku.

W niedzielę 18 marca br. odbędzie się pierwsze uroczyste nabożeństwo pontyfikalne z udziałem władz cywilnych i wojskowych.

O godz. 8-mej administrator parafii dokona rekonsekracji zbezczeszczonego przez Niemców kościoła.

O godz. 9-tej przyjazd Ks. Biskupa Dymka.

O godz. 9.15 uroczysta pontyfikalna msza św. celebrowana przez Ks. Biskupa z kazaniem.

Chór męski pod batutą ob. Starczewskiego wykona pienia religijne; przy organach prof. Aleksander Klichowski.

Życie kulturalne w Częstochowie

Częstochowa (Polpress). Zaraz w pierwszych dniach po oswobodzeniu został powołany do życia pod dyktando ob. Kozuchowski Teatr Miejski w Częstochowie. Zorganizowano 3 zespoły: operowy, przy udziale sił krakowskich i miejscowych — w przygotowaniu „Halka” Moniuszki; zespół dramatyczny, który wystawił już sztukę Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” a w przygotowaniu znajdują się „Matura” Fodora oraz „Kordian i Cham” Kruczkowskiego. Poza tym działa zespół estradowo-rewiowy w Małej Sali Kameralnej. Zorganizowano orkiestrę symfoniczną — w przygotowaniu „Niedokończona symfonia”. Teatr Marieneteatru „Chochlik” pod kierownictwem Polonij-Polońskiego dał szereg przedstawień dla młodzieży szkolnej. Czynna jest także Szkoła Baletu i Rytmiki Plastycznej Tatyany Wysockiej, jak również Wolna Akademia Sztuki pod dyktando Ormezwoskiego.

Zorganizowano Związek Zawodowy Literatów, Polskich Artystów Plastyków i Muzyków. W najbliższym czasie rozpocznie swą działalność Związek Zawodowy Dziennikarzy. 17 marca br. ukaże się pierwszy numer tygodnika literacko-artystycznego „Przemiany”. Czynna jest także biblioteka miejska, posiadająca w chwili obecnej ponad 7000 dzieł.

13 bm. odbywa się właśnie w teatrze pierwszy koncert muzyki rosyjskiej, w niedzielę zaś 18 bm. przewidziany jest pierwszy poranek artystyczny z muzyką, śpiewem i recytacjami. W poranku tym wezmą udział zespół wokalny ob. Buchwalda, art.-dram. Warchalewski i prof. Janusz Nowak jako soliści, art.-dram. Tomiakówna Janina i Żbikowska jako recytatorki oraz balet z Mikołajewskim i Hanką Danielewską na czele. Tymczasowy zastępca dyr. Teatru Polskiego podjął byłemu kierownikowi artyst.-literackiemu Tylczyńskiemu i dyr. teatru Koszewskiemu, obejmującym nowe placówki kierownicze w teatrze miejskim w Kaliszu, za ich dotychczasowy trud i pracę wokół teatru. Przy teatrze organizuje się studium dramatyczne dla adeptów sztuki — na którego kierownika przewiduje się artystę Noskowskiego. W skład zespołu artystycznego wejdą osoby znane społeczeństwu poznańskiemu z okresu przedwojennego jak: Dzwonkowski, Barwińska, Szyszko-Bohusz i wielu innych.

Na inaugurację sezonu przewidziana jest znana sztuka Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” z Osterwą na czele — w dalszym programie dzieła Wyspiańskiego i Fredry. Już w pierwszych dniach kwietnia ma Teatr Polski rozpocząć swą działalność artystyczną, licząc — mimo ogromnych trudności technicznych — na szerokie poparcie społeczeństwa, pełnego zrozumienia dla doniosłości sztuki teatralnej.

Pomóżmy podźwignąć Uniwersytet Poznański

Jedną z najbardziej palących kwestii naszego miasta jest uruchomienie Uniwersytetu Poznańskiego, jedynego wyższego zakładu naukowego w zachodniej Polsce. Niestety większość gmachów uniwersyteckich została na skutek działań wojennych bądź całkowicie zniszczona, bądź poważnie uszkodzona.

Młodzież akademicka, coraz tłumniej napływająca z wszystkich stron, pragnąc jak najrychlej przystąpić do kontynuowania przerwanych studiów, organizuje we własnym zakresie oczyszczanie i naprawianie zniszczonych zakładów, przyprowadzając je w szybkim tempie do stanu używalności.

Równocześnie z tym wysuwa się na czoło sprawa aprowizacyjna i mieszkaniowa studentów. Chcąc wysiłkom tym nadać jednolity kierunek, młodzież uniwersytecka powołała do życia „Bratnią Pomoc” — Stowarzyszenie Studentów i Studentek Uniwersytetu Poznańskiego.

„Bratnia Pomoc” przygotowuje i wkrótce odda do użytku higieniczne mieszkania dla 300 studentów, organizuje kuchnię akademicką, zapewniającą studiującym dostateczne wyżywienie, otwiera już przychodnię lekarską wraz z apteczką, uruchamia także referat pośrednictwa pracy.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat „Bratniej Pomocy”, Collegium Chemicum, pokój nr 1, codziennie od godz. 9 do 12.

Lekarze i Siostry Kliniki Położniczej pełnili obowiązki w czasie trwania walk o Poznań

Jak nas informują, poznańska Klinika Położnicza przy ul. Polnej, czynna również była w czasie całego okresu trwania walk o Poznań. Prace w niezwykle trudnych warunkach pełnili z poświęceniem dr Kentcer oraz dr Rzepa. Udzielano wszelkiej pomocy wchodzącej w zakres położnictwa. W pracy tej z równym poświęceniem brały udział siostry: Celina, Anna, Wanda, Ania, Helena, Marta oraz Stefania.

Poważne zniszczenie Katedry Gnieźnieńskiej

W czasie walk z okupantami Gniezno ucierpiało niewiele. Wszystkie zakłady miejskie, których kierownikami byli Polacy pracowały nawet podczas walk. Ucierpiała jedynie historyczna Katedra Gnieźnieńska, w której bronily się oddziały „Volkssturmu” i wojska niemieckiego. Straty są poważne, mimo że płonąca katedrę częściowo uratowały zespoły miejskiej straży pożarnej.

Gniezno szybko wróciło do normalnego trybu życia. Wszystkie instytucje, placówki i szkoły są już otwarte i czynne. Apropozycję mieszkańców przeprowadzono bez zarzutu. Otwarte są już sklepy spożywcze, piekarnie, rzeźnictwa, zakłady fryzjerskie i restauracje. W obrębie miasta działają telefony normalnie. Z zakładów użyteczności społecznej pracują: szpital, ochronka, poradnie dla matki i dziecka, Polski Czerwony Krzyż. Otwarto również bibliotekę Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Sztandary wracają...

Sztandar szkolny przechowany w... kominie

Szkoła powszechna im. Tadeusza Czackiego przy ul. Słowackiego 54/56 znowu jest pełna gwaru dzieci polskich. Do ogólnej radości dochodzi jeszcze fakt, że szkoła ta posiada na powrót swój własny sztandar, zapobiegliwie przechowany przez kasztelana szkolnego ob. Eustachego Koronowskiego. Zainterpelowany przez nas w tej sprawie, stwierdza, że miał ogromne trudności w związku z ukryciem tegoż sztandaru. Kiedy władze okupacyjne zażądały wydania sztandarów, ob. Koronowski przy rewizji w szkole oddał jedynie sztandary harcerskie oraz mniejsze, papierowe. Ten główny sztandar — oświadczył — zabrała jedna z nauczycielek do Wilna. Myląc w ten sposób ślady, zabrał sztandar do swego domu i tu kolejno przechowywał go w skrytkach, dziurach, a w końcu wręcz w kominie. W tym czasie dzielny kasztelan miał niejedną rewizję — na szczęście bez wyniku. Dziś sztandar znowu łopocze dumnie nad głowami dzieci polskich, śpiewających pieśni o chwale i wielkości Polski.

Życia Wielkopolski

Ostrów przoduje

Ostrów Wlkp. (Polpress). Ostrów Wlkp., miasto powiatowe i ważny węzeł kolejowy w woj. poznańskim, szybko wraca do normalnego trybu życia. Ostatnie działania wojenne nie przyczyniły miastu żadnych większych szkód i w chwili obecnej życie gospodarcze i polityczne pulsuje silnym rytmem. Wszystkie sklepy, apteki, cukiernie, restauracje, zakłady rzemieślnicze i przemysłowe są czynne. Miejska Rada Narodowa z burmistrzem ob. Zemskim na czele uruchomiła wszystkie urządzenia użyteczności publicznej. Chwilowo zaobserwowana tendencja zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, spowodowana niezdrową chęcią zysku pewnych społecznych elementów, została dzięki zdecydowanemu stanowisku uświadomionego społeczeństwa i rzuceniu na rynek większej ilości tych artykułów nie tylko po-

wstrzymana, ale nawet ceny znacznie spadły.

Ożywioną działalność na terenie miasta i powiatu rozwinęły partie polityczne PPS, PPR, Str. Ludowe i Demokratyczne, z których inicjatyw odbył się szereg wieców informacyjnych, jak i akademii okolicznościowych.

Związki Zawodowe przystąpiły do energicznej pracy, współdziałając przez Rady Załogowe przy uruchamianiu miejscowego życia gospodarczego, jak również wydelegowały najpewniejszych swych ludzi do organów bezpieczeństwa — Milicji Obywatelskiej. Na terenie Ostrowa działają także Związki Młodzieży TUR, Związek Walki Młodych i Harcerstwa Polskiego. Stacja P. C. K. roztoczyła opiekę nad miejscowym szpitalem oraz licznymi zwolnionymi z obozów niemieckich jeńcami wojennymi.

W Pałości nie ma żadnych szkód

Pakość wyszła z zawieruchy wojennej cała. W mieście nie ma żadnych uszkodzeń. Nic więc dziwnego, że życie unormowało się natychmiast po oswoobodzeniu miasta. Apropozycja mieszkańców nie pozostawia żadnych życzeń. Niemcy tamtejsi otrzymują połowę przydziałów polskich oprócz tłuszczu i tylko małe racje mięsa.

Polska Partia Robotnicza w Środzie przystąpiła do pracy

W dniu 11 marca bieżącego roku odbyło się w Środzie w lokalu własnym zebranie sekretarzy komórek Polskiej Partii Robotniczej na powiat Średzki. Zebranie zajął sekretarz powiatowy. Z kolei wygłoszono referat pod tytułem „Cele i zadania Polskiej Partii Robotniczej w nowej Polsce demokratycznej”. W dalszym ciągu zebrania omawiano zagadnienie reformy rolnej, przy czym członkowie żywo zainteresowali się parcelacją wielkich majątków ziemskich, z uwagi na to, że większość członków to robotnicy rolni. W ostatnim punkcie obrad przystąpiono do wyboru Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, w skład którego weszli znani i cenieni członkowie partii.

W powiecie żnińskim brak nauczycieli

Jak podaje Polpress, w powiecie żnińskim czynnych jest mimo olbrzymiego braku sił nauczycielskich 40 szkół powszechnych. Na dawniejszych 111 sił nauczycielskich, wróciły dotychczas tylko 33. Braki uzupełnia się siłami pomocniczymi. Utrudnia prace ogromny brak podręczników szkolnych. W drukarni miejskiej pozostało kilka tysięcy atlasów, które po uzupełnieniu zostaną oddane do użytku szkół średnich. Do gimnazjum zgłosiło się około 100 uczniów. W najbliższym czasie odbędą się egzaminy.

W dniu 11 bm. odbyło się w Żninie uroczyste Święto Wyzwolenia Szkoły Polskiej.

Mogilno wzięto bez strzału

Dnia 22 stycznia oswoobodzone zostało Mogilno. Niemcy oddali miasto bez wystrzału, stąd radosny fakt, że Mogilno nie poniosło żadnych strat. Życie toczy się już w mieście normalnym biegiem. Wszystkie instytucje i szkoły są otwarte.

Co oznacza lista znaleziona na terenie obozu w Żabikowie?

Do Redakcji naszej zgłosił się obywatel Stanisław Leśniewski zamieszkały w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 32 m. 15, który zwiedzając obóz żabikowski znalazł listę z różnymi nazwiskami, posiadającą cechy D.W.M. (Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken). Jak wiadomo, z wymienionej firmy niemieckiej dawniejszej i obecnej fabryki Cegielskiego wywożono dużo Polaków do Żabikowa pod jakimkolwiek pozorem.

Ponieważ dostarczona nam lista może posiadać także nazwiska osób zamordowanych w Żabikowie tym więcej, że niektóre nazwiska są na niej oznaczone krzyżkami, pozwalamy sobie ją zamieścić w tej nadziei, że pomoże do zidentyfikowania zaginionych osób.

Oto nazwiska uwidocznione na liście: (+) Klingsporn Ignacy urodzony 3. 7. 11, 9/3; Paczkowski Marian, 26. 6. 18, 9/3; Czapracki Marian 9. 12. 20, 9/3; (+) Lambrowicz Stanisław, 14. 11. 99, F/2; (+) Pospieszny Antoni, 3. 1. 85, F/3; Malicki Zbigniew, 12. 1. 20, 9/3; Andrzejewski Maksymilian, 24. 9. 09, 9/3; (+) Ligniecki Stanisław, 16. 7. 05, F/3; Koneczyński Kazimierz, 12. 2. 13, F/4; Borowiak Józef, 22. 2. 99, F/3; Gabiński Konstanty, 8. 9. 05, F/2; Brzyski Stanisław, 25. 10. 92, 9/3; (+) Bukowski Aleksander, 6. 5. 19, F/4; Kaczmarek Stanisław, 29. 4. 96, 9/3; Stefaniak Jan, 29. 5. 89, 9/3; (+) Brela Józef, —; Larowski Jakób, —; Gaszczarczyk Jan, —; Janowski Stanisław, —; Brik Józef, —; Śron Stanisław, —; Wojciechowski Władysław, —; Orejowski Zygmunt, —; Dieta Teofil, —; Leszczykowski Stanisław, —; Kańczak Henryk, —; Dynasiński Stanisław, —; Romanowski Bruno, —;

Bończykowski Jan, —; Krajewski Teodor, —; Czyborowski Kazimierz, —; Marek Stefan, —; Godzak Tadeusz, —; Maciorek Stanisław, —; Adamczak Stefan, —; Kowalczyk Tadeusz, —; Banach Jan, —; Kunielak Ludwik, —; Krok Bolesław, 8. 9. 99, F/3; Pleszczewski Marian, 6. 11. 08, 9/2; Gabara Stefan, 28. 3. 14, 9/2; Lembicz Czesław, 10. 4. 22, 9/2; Wilczarek Władysław, 27. 8. 09, 9/2; Mendak Witold, 8. 3. 12, F/3; Heimrat Alfons, 25. 2. 08, F/5; Supereżyński Antoni, 6. 5. 96, 9/3; Cichocki Kazimierz, 11. 2. 04, 9/4; Kustosz Andrzej, 9. 8. 13, F/3; Bulke Roman, 30. 3. 15; Wójcik Stanisław, 15. 10. 04, 9/3; Urbański Zygmunt, 1. 12. 01, F/4; Sobolewski Władysław, 11. 6. 09, F/3; Kowalczyk Zbigniew, 28. 7. 04; F/3; Michalak Stanisław, 3. 11. 98, F/3.

Jak z powyższego zestawienia widać, nie przy wszystkich nazwiskach umieszczono datę urodzenia i numer pomieszczenia w barakach. Zastrzegamy, że lista dotyczyć może również osób pozostających przy życiu. Spis nazwisk podajemy do wiadomości tych osób, które o wymienionych będą mogły podać szczegóły oraz informacje.

Ze sportu

— Yacht-Klub Wielkopolski, Stowarzyszenie zarejestrowane, którego biura znajdują się tymczasowo przy Rynku Łazarskim 8, m. 10 prosi wszystkich swych członków o śpieszne podanie adresów.

— Zebranie Związku Sportowego Wędkarzy. W dniu 18 bm. odbędzie się w sali przy ul. Masztalarskiej 8 zebranie organizacyjne Związku Sportowego Wędkarzy „Warta” w Poznaniu. Komitet Organizacyjny.

Polski Bank Narodowy główną instytucją wymiany znaków pieniężnych

W uzupełnieniu naszej notatki z dnia 13 bm. o wymianie pieniędzy, podajemy, że główną instytucją wymiany pieniędzy na terenie Poznania, jest Polski Bank Narodowy, mieszczący się przy Alejach Marcinkowskiego.

Komunikujemy również, że narazie są wymieniane tylko marki niemieckie. Wymiana pieniędzy z byłego Gubernatorstwa nastąpi prawdopodobnie później. Wiadomości o tym nie omieszkamy zamieścić.

Zebranie Związku Przyjaciół Żołnierza

Zebranie Związku Przyjaciół Żołnierza jakie miało się odbyć w dniu 14 bm., odroczone. Odbędzie się ono w sobotę, 17 bm., o godz. 14-tej przy ul. Matejki 61 we własnym lokalu Związku.

Brać Kurkowa organizuje się

Były Król Kurkowy, ob. Jan Ostoja-Świerczyński uprasza wszystkich dawniejszych braei kurkowych o zgłaszanie się w byłej firmie budowlanej „Busse” przy alei Pułaskiego, celem zorganizowania tradycyjnego Bractwa Kurkowego. Zapisy przyjmuje się codziennie między godziną 14-tą a 16-tą.

Zebranie organizacyjne Bractwa odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14-tej w lokalu firmy „Busse” przy alei Pułaskiego.

DLA WŁADZ I URZĘDOW

Firma M O T O R
Poznań, ulica Dąbrowskiego 31
uruchomiła warsztaty reparacyjne samochodów i motocykli.

Mieć na uwadze przewody elektryczne

Towarzystwo Elektryfikacyjne na Okręg Poznański apeluje do społeczeństwa, by dopomogło Towarzystwu w pilnowaniu trasy. Zdarzają się bowiem wypadki przecinania przewodów, niszczenia i wykradania sprzętu. Nadużycia należy natychmiast zgłosić do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej.

Wolne miejsca pracy

Urząd Pracy w dniu 13 bm. zgłosił zapotrzebowanie na następujących fachowców: pracownicy umysłowi — 9 inżynierów podziemnych, 11 techników budowlanych, 1 maszynistkę z językiem rosyjskim; rzemieślnicy: — 85 malarzy, 38 cieśli, 15 zdunów, 10 szklarzy budowlanych, 3 stolarzy meblowych, 3 pomocników stolarskich, 3 uczni ogrodniczych, 2 piecowników, 2 pomocników piecowników, 4 dekarzy, 2 szklarzy, 1 kowala, 1 piekarza piecowego, 4 krawców, 2 blacharzy, 5 ślusarzy, 1 ślusarza-spawacza, 4 fryzjerów, 2 uczniów fryzjerskich, 3 uczniów ślusarskich, 2 malarzy; robotników — 120 robotników, 11 robotników ogrodniczych; kobiety pracujące fizycznie — 14 robotnic, 5 posługaczek, 7 praczek, 1 fryzjerkę, 1 uczennicę fryzjerską.

Łącznie potrzeba: 183 rzemieślników, 131 robotników, 21 pracowników umysłowych oraz 28 kobiet pracujących fizycznie.

KOMUNIKATY

— Sekretariat Cechu Mistrzów Cukierniczych znajduje się przy ul. Patrona Jackowskiego 33 m. 5 i przyjmuje interesentów rano w godzinach 8—9 oraz po południu w godzinach 16—17. Informacji obywatelom mistrzom udziela starszy Cechu Cukierniczego obywatel Franciszek Rączyński.

— Zebranie Cechu Blacharzy i Instalatorów odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 13.30 w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 12. Zarząd

— Zebranie Polskiej Partii Robotniczej — dzielnicy Śródmieście. W dniu 18 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie członków Polskiej Partii Robotniczej dzielnicy Śródmieście w sali przy ul. Masztalarskiej 8. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe. Komitet dzielnicowy.

— Zebranie mistrzów lakierniczych. Celem utworzenia Cechu Lakierników uprasza się wszystkich mistrzów lakierniczych o przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 15 w lokalu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego (dawn. ul. Pierackiego) 12 i piętro. Grono mistrzów lakierniczych.